VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
(nr 111)
z dnia 12 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 111)

12 stycznia 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r.,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu wziął udział **Zbigniew Babalski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Magdalena Kowalska** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa oraz przybyłych gości. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r. Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam, że porządek dzienny został przyjęty.

Na samym początku posiedzenia chciałem państwu życzyć wszystkiego najlepszego, powodzenia w nowym, 2017 roku. Dużo spokoju, dużo wyrozumiałości i cierpliwości na posiedzeniach Komisji, abyśmy mogli w tym roku – przepraszam, w tym półroczu – przygotować jak najwięcej dobrych rozwiązań.

Jednocześnie dodam, że jeżeli ktoś miałby jakiś konkretny pomysł na regulacje ustawodawcze, to jak najbardziej prosiłbym o takie pomysły. Mamy stałego doradcę Komisji, mamy Biuro Analiz Sejmowych, a więc możemy posłużyć się tymi narzędziami, aby wspomóc rząd w dobrych rozwiązaniach dla polskiego rolnictwa.

Wszyscy państwo otrzymali materiał, mają państwo również wersje elektroniczne. Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie planu pracy? Czy ktoś chciałby go rozszerzyć albo o coś zapytać, albo poprawić jakiś temat? Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Poprosiłbym o uszczegółowienie i uzupełnienie planu pracy naszej Komisji rolnictwa na pierwsze półrocze o jedną kwestię, a także o uszczegółowienie kolejnej kwestii. Moja propozycja dotyczy planu na marzec. Chodzi o propozycje, które przedstawiłem w sprawie posiedzenia wyjazdowego. Poprosiłbym, żeby jeszcze na marcowym posiedzeniu uwzględnić informację ministra. Rozmawiałem na ten temat z panem ministrem; chodzi o informację ministra na temat projektów pracy ministerstwa w 2017 r., o przedstawienie najważniejszych założeń, przeznaczonych do realizacji w 2017 r. Pan minister też prosił, żeby to ująć w planie.

To jest punkt dziesiąty. Będzie on jeszcze uzupełniony o tematy, które wynikają z korespondencji, jaka dotarła do pana ministra z Rady Unii Europejskiej. Są to tematy związane z nowym rozporządzeniem Parlamentu i Rady nr 525/2013 w sprawie mechanizmów monitorowania i sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych, mających znaczenie dla zmian klimatu, a dotyczących właśnie stricte rolnictwa. Byłby to taki panel: rolnictwo a zmiana klimatu.

Podobny jest również temat, wynikający z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE – to jest numer 834/2007 – a kwestia dotyczy produkcji ekologicznej i znako-

wania produktów ekologicznych. To jest zmiana rozporządzenia PE i Rady UE; numer tam też jest podany.

W sprawach różnych, wynikających także z tego dokumentu, są informacje przekazane przez prezydencję w sprawie praw hodowców roślin; jak również są informacje przekazane przez Komisję Europejską na temat stosowania nowego rozporządzenia w sprawie zdrowia roślin. Takie tematy byłyby uzupełnieniem posiedzenia wyjazdowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie zamykam dyskusję w tym punkcie.

Czy ktoś jest przeciwko takiemu planowi pracy, jaki został przedstawiony wraz z uzupełnieniem? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy Komisji na pierwsze półrocze 2017 r.

W sprawach różnych chciałem państwu jeszcze zasygnalizować, że trwają prace nad Prawem łowieckim. Mieliśmy pierwsze posiedzenie komisji nadzwyczajnej. Pani poseł prowadząca komisję nadzwyczajną, pani poseł Paluch, prosiła, aby do końca tego tygodnia zgłaszać swoje poprawki. Jest to bardzo ważne prawo, które w bardzo dużym stopniu dotyczy rolnictwa oraz terenów rolnych; dlatego bardzo bym prosił o składanie poprawek, jeżeli ktoś miałby jakąkolwiek sugestię, dotyczącą Prawa łowieckiego. To duży dokument i budzi wiele kontrowersji; dlatego należy się w niego wczytać i zgłosić swoje poprawki.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Robert Telus (PiS):

W sprawach bieżących prosiłbym posła Bąka, żeby złożył wniosek, o którym przed chwilą mówił na korytarzu; chodzi o wniosek dotyczący nowej informacji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Ale to dotyczy planu pracy. Mówiłem o tym w rozmowie z panem przewodniczącym Ardanowskim. Sprawa dotyczy form i zasad pomocy gospodarstwom rolnym, które ucierpiały w wyniku klęsk żywiołowych. Jest to temat, który powinien być omówiony na początku roku. Pan przewodniczący Ardanowski wskazał, że taki punkt jest przewidziany w maju, ale jeżeli można byłoby go przenieść na luty, to byłoby to właściwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Plan pracy jest bardzo obszerny. Właściwie jest w nim umieszczone prawie wszystko, czym się zajmuje rolnictwo i czym my się zajmujemy. Natomiast specjalnie nie przejmowałbym się kolejnością tematów w poszczególnych miesiącach, bo jeżeli sprawy będą wymagały pilniejszego wyjaśnienia, to będą przesuwane. Nigdy w prezydium pod tym względem żadnych kontrowersji nie było. Jeżeli sprawy są pilne – również takie, które przy tworzeniu planu pracy nie były uważane za ważne, ale się pojawią – to będą również dokładane w ramach różnych możliwości regulaminu Sejmu.

Chcę zresztą państwu przypomnieć, że również jest plan pracy Rady Ministrów, który określa, jakie ustawy Rada Ministrów chce wskazać w tym półroczu. Dotyczą one również ważnych kwestii, czyli również ten plan pracy będzie uzupełniony o ustawy, które przedstawi rząd czy też o ustawy, które niejako urodzą się na poziomie Komisji lub będą zgłaszane przez posłów.

My także rozmawialiśmy z panem ministrem; ja rozmawiałem i pan przewodniczący rozmawiał. Będziemy porządkowali niektóre sprawy, które – jak się wydaje – wymagają takiego porządkowania. Jest to kwestia Agencji Nasiennej i systemu wsparcia dla hodowli roślin w Polsce. Problem wymaga przemyślenia na nowo i ustalenia jakiegoś mechanizmu, który będzie może mniej kwestionowany przez rolników. To zadanie jest w planach pracy rządu, ale również my, jako Komisja, byśmy nad tym intensywnie popracowali.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Może odniosę się już nie do planu pracy Komisji, ponieważ plan przyjęliśmy i nie było uwag. Natomiast, jeśli już jesteśmy przy sprawach bieżących, a także korzystając z obecności pana ministra prosiłbym o to, żeby skoordynować działania Agencji Rynku Rolnego w zakresie realizacji bezpłatnej dystrybucji owoców i warzyw w związku z rosyjskim embargiem – i zmiany decyzji ARR dotyczącej płatności za wycofane owoce i warzywa. Wyjaśnię, o co chodzi.

Gospodarstwa składały propozycje skorzystania z tego mechanizmu. Zostały im przyznane limity – zgodnie z tym, o co wnioskowały – pomniejszone o wskaźnik redukcji w związku z limitem, jaki został przyznany Polsce. Gospodarstwa zrealizowały dostawy w stu procentach, tak jak miały przyznane limity. W tej chwili składają wnioski o płatność w oddziałach Agencji Rynku Rolnego i w poszczególnych województwach mają do czynienia z różną interpretacją, co jest związane głównie z klęską np. gradu czy suszy, które wystąpiły w gospodarstwach. Mówiąc krótko: dochodzi do takiej sytuacji, że ktoś przekazał organizacjom charytatywnym 10 ton owoców albo warzyw. Składa wniosek, a płatność jest mu pomniejszana o procent wynikający z protokołu szacowania strat suszowych. Jest to różnie interpretowane w różnych województwach, w różnych oddziałach ARR. Mam prośbę, żeby te działania skoordynować.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan minister chce od razu odpowiedzieć.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zbigniew Babalski:

Nie, nie odpowiem od razu. To trzeba przygotować. Mam prośbę, panie przewodniczący, żeby sekretariat Komisji po prostu wystąpił na piśmie. Na pewno podejmiemy ten problem. Dobrze?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze, jak najbardziej. Znam problem. On i tak miał być skierowany do ministerstwa.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Mam jeszcze jedną prośbę do pana ministra. Proszę ją przekazać panu ministrowi Jurgielowi. Wydaje się, że dobrze byłoby – trochę na przykładzie wzorów z innych ministerstw – gdybyśmy jedno posiedzenie Komisji zrobili w gmachu ministerstwa.

Wielu z nas wie, jak funkcjonuje ministerstwo i zna pracowników, którzy są tam zatrudnieni; niewielu jest takich, których ja np. nie byłbym w stanie rozpoznać z tych osób, które do nas przychodzą. Jednak myślę, że taka wiedza przydałaby się wszystkim posłom i chciałbym, żebyśmy odbyli takie posiedzenie, również zapoznając się z pracą resortu, co byłoby połączone również z krótką prezentacją poszczególnych dyrektorów departamentów, z przedstawieniem, czym się dany departament zajmuje. Oczywiście to wszystko jest na stronie internetowej; zdaję sobie z tego sprawę, że dociekliwy znajdzie, ale może byłoby to też wskazane, żebyśmy wiedzieli, która z pań dyrektorek czy który z panów dyrektorów odpowiada za konkretny obszar.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pana ministra, a jest to problem dosyć ważny i istotny; już zostało skierowane w tej sprawie wystąpienie rolników z gminy Łącko. Sprawa dotyczy odnowy potencjału gospodarstw poszkodowanych przez klęski żywiołowe. O co tu chodzi? Minimalna kwota to 20 tys. zł, od jakiej można wystąpić o pomoc. Dla małego gospodarstwa 20 tys. zł to jest naprawdę wysoka kwota. Jeśli małe gospodarstwo traci przez kilka lat tak wysokie kwoty, to doprowadza to do takiej sytuacji, że gospodarstwo przestaje funkcjonować.

Mało tego. Jeżeli chodzi o odnowę potencjału gospodarstw, to jako kwalifikowane koszty są brane pod uwagę tylko i wyłącznie koszty sadzonek; przynajmniej tak jest w krakowskim oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. A więc nie ma sprawy np. budowy stelaży, a przecież jest to chyba naturalna sytuacja, że usuwanie zniszczonych, kilkuletnich drzew z reguły powoduje zniszczenie całej palisady stelaży, podtrzymujących szpalery. To nie jest brane pod uwagę. Brane pod uwagę są tylko sadzonki i 20 tys. zł; powyżej 20 tys. zł. Dla małych gospodarstw naprawdę 20 tys. zł to jest bardzo dużo, a więc nie wiem, czy zostało to do końca przemyślane. To jest w rozporządzeniu ministra, te 20 tys. zł. Poniżej 20 tys. zł rolnik nie może występować o pomoc.

Zwracaliśmy się i ja już zwracałem się do ministra Zarudzkiego. Dostał pismo mejlem 15 grudnia; pismo zostało oficjalnie przekazane od sadowników do ministerstwa. Do tej pory nie mamy żadnej odpowiedzi. Bardzo proszę, panie ministrze, bo jest to rzecz niezmiernie istotna i ważna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tylko króciutko i uzupełniająco, co do planu pracy. Uzupełnienie dotyczy zaplanowanych w marcu i w maju posiedzeń Komisji z gwiazdką, posiedzeń wyjazdowych. Pierwsze, marcowe, odbyłoby się w Wieruszowie, a drugie na Ziemi Sieradzkiej, w Stacji Hodowli Roślin Kalinowa. Tutaj najistotniejszym problemem dotyczącym ziemniaka jest problem bakteriozy pierścieniowej. Ten temat byłby w szczególności podniesiony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Jednak wróciłbym do wniosku, który zgłaszał poseł Bąk. Prosiłbym, żeby w sprawach bieżących ministerstwo przygotowało informację na temat pomocy w przypadku klęsk żywiołowych, która była udzielona przez rząd.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przesuniemy ten temat.

Nie wiem, bo przez te zawirowania, które aktualnie zaistniały, mamy opóźnienia. Dwa posiedzenia Komisji się nie odbyły – wczorajsze i dzisiejsze. Miejmy nadzieję, że już skończy się taki bałagan. Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Wysoka Komisjo. W sprawach ogólnych chcę trochę się usprawiedliwić i wytłumaczyć wobec tych, którzy czują się zawiedzeni, jeśli chodzi o niedojście do skutku grudniowego wyjazdu do Austrii. Przypomnę, że dyskutowaliśmy na posiedzeniu prezydium na ten temat i doszliśmy do wniosku, że wyjazd do kraju, który ma bardzo dobrze rozwinięte różne działania, związane z dodatkowymi lub alternatywnymi źródłami dochodu, gdzie znakomicie funkcjonuje sprzedaż bezpośrednia produktów rolnych, gdzie stworzono wręcz perfekcyjny mechanizm w zakresie funkcjonowania agroturystyki i gdzie znakomicie funkcjonuje rolnictwo ekologiczne, byłby wskazany. Również z faktu, że te tematy przewijają się cały czas w naszej pracy wynika, że byłoby dla nas wskazane, aby odbyć taki wyjazd studyjny.

Wszedłem w kontakt z kierownictwem Austriackiej Izby Rolniczej, która przygotowała program według naszych wytycznych czy naszych oczekiwań, rozszerzony o udział w posiedzeniu komisji rolnictwa parlamentu austriackiego w Wiedniu, tak abyśmy mogli spotkać się z komisją i zobaczyć, jak komisja funkcjonuje. W zamyśle w wyjeździe mieli wziąć udział wszyscy chętni posłowie. Zgłosiło się, jeśli dobrze pamiętam, 11 posłów; plus przedstawiciel ministerstwa rolnictwa czy ewentualnie innych instytucji – po to, żebyśmy również mieli osoby, które mogą bardzo łatwo tę wiedzę przenieść także na poziom rządu.

Natomiast wtedy, kiedy były już dogrywane ostatnie szczegóły, przyszła opinia od Marszałka Sejmu, aby ograniczyć liczbę wyjeżdżających posłów do kilku i by zapewnić parytet z poszczególnych klubów. Chcę wyraźnie powiedzieć, że wszyscy posłowie zostali poinformowani o planowanym wyjeździe i niektóre kluby nie wyrażały chęci wyjazdu. A także podano, by skrócić wyjazd z planowanych sześciu dni do czterech dni; wyjazd autokarowy – dzień w jedną stronę, dzień w drugą. A więc wspólnie z panem przewodniczącym Komisji podjęliśmy decyzję, żeby zrezygnować z wyjazdu.

Odbywało się to trochę w atmosferze nagonki medialnej. Przypomnę państwu, że było to po wizycie kilku posłów w Stanach Zjednoczonych w czasie wyborów, którzy potem chwalili się, że byli w Madison Square Garden i robili sobie zdjęcia z Gortatem, ośmieszając nas wszystkich jako parlamentarzystów. Marszałek był wtedy bardzo zaniepokojony, jak zostanie oceniony wyjazd posłów Komisji rolnictwa do Austrii.

Natomiast wydaje mi się, że biorąc pod uwagę zawartość merytoryczną wyjazdu, bardzo istotną z punktu widzenia przeobrażeń w polskim rolnictwie, należy podjąć starania, żeby w jakimś terminie w lutym, marcu czy kwietniu zrealizować wyjazd; może go troszkę modyfikując, chociaż wydaje się, że nawet nie ma takiej potrzeby. Rzecz w tym, żebyśmy wspólnie, jako Komisja – tu jest również prośba do przedstawicieli pozostałych klubów – jednak starali się tam, gdzie jest logika wyjazdu i chyba niekwestionowane korzyści z takiego wyjazdu, razem bronili takiej decyzji. Wydaje się to słuszne. Zresztą przepraszaliśmy, słaliśmy pisma przepraszające, bo oni się mocno zaangażowali w przygotowanie, no i trzeba było z twarzą jakoś z tego wybrnąć. Jednak my nie możemy być sparaliżowani tym, że ktoś może zrobić jakiś niezasadny czy zasadny zarzut, bo to samo dotyczy zresztą posiedzeń wyjazdowych Komisji w Polsce.

Głos z sali:

Powiedz o soku.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Już się przyzwyczaiłem do tego, że towarzyszy wyjazdowi fotograf „Super Expressu" czy „Faktu", który próbuje złapać członków Komisji na jakimś, no nie wiem – leniuchowaniu, piciu alkoholu; na dobrą sprawę nie wiadomo, na czym. Taki reportaż, zresztą absolutnie kłamliwy – tylko jest pytanie, czy występować do sądu – ukazał się po wyjeździe do województwa kujawsko-pomorskiego, gdzie zostaliśmy powitani na zamku w Golubiu-Dobrzyniu sokiem z ekologicznych, czerwonych buraczków. Ale dziennikarz, który robił zdjęcia, nie wiedział, że jest to sok z czerwonych buraczków ekologicznych, tylko napisał, że witano posłów czerwonym winem.

Głos z sali:

Trzeba polemizować.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jak z tym polemizować? Potem biedak był cały nieszczęśliwy, bo nie zauważył alkoholu, a był przekonany, że wieczór będzie związany z nie wiadomo jakim, biesiadnym spędzaniem czasu i był mocno zawiedziony, że nie widział alkoholu w naszych rękach poza tym soczkiem z czerwonych buraków. Przyczepił się do tego, że dyrektor zamku z własnej inicjatywy, w prezencie, upiekł posłom świnię na dziedzińcu, za którą nie płaciliśmy. Nie obciążaliśmy Sejmu żadnymi kosztami. Przyczepił się nawet i do tego.

Poseł Robert Telus (PiS):

A więc żadnych świń.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

A więc spodziewam się – Piotrek, to jest do ciebie – że jak pojedziemy gdziekolwiek, to ekipa paparazzich będzie też jechała i będzie fotografowała, gdzie tam posłowie...

Głos z sali:

Jedzą te ziemniaki.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

No właśnie. Ale myślę, że należy pracować nad wyjazdem do Austrii.

Chcę państwa również poinformować, że gdy w ramach Polsko-Ukraińskiej Grupy Parlamentarnej mieliśmy w grudniu jednodniowe spotkanie we Lwowie, to poruszyłem temat polsko-ukraińskich relacji rolniczych; również w kontekście importu zboża – chodzi o 1,6 mln ton zboża, którymi Unia zrobiła dobrze Ukrainie, tylko że naszym kosztem. W protokole z posiedzenia grup parlamentarnych znalazł się zapis, żeby w nieodległym terminie przeprowadzić wspólne posiedzenie komisji rolnictwa Werchownej Rady i polskiego Sejmu. Spotkalibyśmy się czy w Warszawie, czy w Kijowie, czy w Przemyślu, czy we Lwowie – nie ma znaczenia, choć na coś trzeba się zdecydować; spotkalibyśmy się po to, żeby omówić relacje z Ukrainą. Oczywiście absolutnie na spotkaniu musi być kierownictwo resortu, bo my możemy tylko pewne rzeczy sugerować, podpowiadać, również przekonywać Ukraińców do niektórych działań, ale to jednak z poziomu rządowego podejmuje się decyzje. Ukraińcy to zaakceptowali i to znalazło się w protokole – odbycie wspólnego posiedzenia Komisji rolnictwa parlamentów Polski i Ukrainy. To zresztą nie jest jakiś ewenement, ponieważ już było kilka posiedzeń Komisji infrastruktury, dotyczących układu drogowego czy komunikacyjnego między Polską a Ukrainą.

Panie przewodniczący, myślę, że trzeba byłoby... Nie wiem, jak to się w Sejmie załatwia. Czy trzeba wystąpić do grupy parlamentarnej? Formalnym szefem grupy jest Marszałek Senatu – tak mi się wydaje.

Głos z sali:

Pan Terlecki, tak?

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

W tej chwili pan wicemarszałek Terlecki. Należałoby przytoczyć odpowiedni fragment wspólnej deklaracji, którą podpisywaliśmy i może jeszcze na początku roku zorganizować takie spotkanie z Ukraińcami.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.